

KURJER WARSZAWSKI

D. 9. Listopada. — Rok 1837.

Czwartek.

N^o 298.

Jutro, Ś. Seweryn.

N. PAN zd. 29 Wrze: (1 Paźdź.) r. b. naj-
tąskawiej raczył przeznaczyć pensje emery-
talne roczne: P. Marci: *Sobockiemu* Prezesowi
Tryb: cy: gub: Kali: za 30-let: służ: prócz
pensji zł. 3400 dawniej wyznaczonej, dodatek
zł. 6600. P. Hil: *Zaleskiemu* Podśędkowi Są-
du pok: pow: Tyko: za 28-let: służ: zł. 1950.
P. Wikt: z *Kamieńskich Tołwińskiej* wdowie
po Podśędku Sądu pok: pow: Łukow:, i 6gu
iej dzieciom, przez wzgląd na 27-let: ich mę-
ża i ojca służ: zł. 1500. P. Salo: z *Gorzko-
wiczów Łasiechiej*, wdowie po Burmistrzu m.
Sławkowa, oraz córce iej Zofji, przez wzgląd
na blisko 34-let: ich męża i ojca służ: zł. 840.
Stef: *Knyśińskiemu* b. Poborecy rogat: w War-
szawie, za 25 let: służ: woj: i c. zł. 375. P.
Tom: *Unierzykiemu* b. Kommissarzowi deleg:
wob: Wieluń:, za przeszło 22-let: służ: woj: i
c. zł. 565. P. Tekli z *Jasińskich*, lgo ślubu
Łaskowskiej, powtórne *Odrobińskiej*, wdowie
po b. Burmistrzu m. Stopnicy, oraz 3gu iej
dzieciom, przez wzgląd na blisko 35-let: służ:
ich ojca zł. 2000. Mich: *Glazerowi* b. Do-
zorecy latarni w Kaliszu, za blisko 23-let: służ:
woj: i c. zł. 100. P. Kacpro: *Tretter* Burmi-
strzowi m. Stężycy, za przeszło 24-let: służ:
zł. 650. Marci: *Vahnke* Rzemieślnikowi dro-
gowemu, za 29 let: służ: woj: i c. zł. 363 gr.
27. P. Jak: *Orzechowskiemu* Adjunktowi Imu
wydz: Admi: w Rządzie Gub: Płoc: za 22-let:
służ: zł. 875. P. Fran: *Olszewskiemu* b. Bur-
mistrzowi m. Ostrowca, za przeszło 23-let: służ:
zł. 360. Mac: *Pomorskiemu* Dozorecy kl. 2ej
poli: admini: m. Warszawy, przez wzgląd na
ciężką i nieuleczoną chorobę, której uległ w
ciągu służby, zł. 200. P. Ada: *Mauersberger*
Lekarzowi więziennemu i Chirur: m. Języcy,
za przeszło 35-let: służ: zł. 1500. Wincen:
Dąbrowskiemu Stłudze mięjskiemu przy Urzę:

Municy: m. Wierzbowa, za 28-let: służ: zł.
130. P. Hil: *Zakrzewskiemu* dymis: Podpuł-
kownikowi korpusu Inżynierów kom: lądo: i
wod: za blisko 27-let: służ: zł. 6000. Agacie
Toporowskiej wdowie po Woźnym w wydziale
poli: przy Urzę: Muni: M. Warsz:, oraz syno-
wi iej Matenszowi, przez wzgląd na 25-let:
służ: ich męża i ojca woj: i c. dla matki zł.
150, dla syna zł. 50.

Niosąc hołd winny zasłudze powszechnie u-
znanej, poświęcimy jeszcze kilka wspomnień
zgasłej w BOGU ś. p. Zuzanny z Redlów: *Wil-
czyńskiej* Ochmistrzyni Instytutu Rządowego
Wychowania Panien. Mało jest osób któreby
się mogły poszczycić tytu najpiękniejszemi
przymiotami duszy i serca, bo łatwiej jest
celować jedną z wielkich zalet, aniżeli tytu
razem odznaczyć się i wszystkie cnocie dobrze
czynienia bliżnim swoim poświęcić. Zalety tej
Ochmistrzyni nie opierały się na próżności li-
terackiej, na której wielu zakłada zastugę za-
wođu edukacyjnego, nie na znikomym zasobie
majątku którym zwykle liczą lata posługi po-
djętej około wychowywania młodzieży, lecz
na pięknem, czynnem i użytecznem poświęce-
niu się przez lat przeszło 40 ogólnemu dobru,
zwłaszcza też uboższej młodzieży; co rzeczywi-
stą i największą Jej zastugę stanowi. Imię *Wil-
czyńskiej* zajmie chlubne wspomnienie histo-
rii wychowania Płci żeńskiej w kraiu naszym,
powszechne zaufanie tytu znakomitych rodzin
w Polsce, ukształcenie tytu godnych matek, żon
i nauczycielek, które do dziś dnia błogostawią
drogą Jej pamięć, tyloletnie doświadczenie i uj-
mniająca słodycz w obejściu się, uczyniły Ją
przedmiotem powszechnego poszanowania. Prze-
tóżem widzieli w Niej uległość i przywiązanie,
równi przyjaźń i zdrową radę, podwładni przy-
kład niezrażania się przykrościami mozolnego

zawodu, Wychowanki wzór cnot Chrześcijańskich. Chociaż pracą, trudami i wiekiem znękana *Wilczyńska*, z powszechnem wszystkich podziwieniem do ostatnich dni życia zawsze czynna i w każdy prawie szczegół zarządu powierzono sobie Instytutu wchodząca, przykładem uczyła, że w każdej chwili troskliwość młodzieży poświęcona, wielką jest zaletą w wychowaniu, szukając zaś wytchnienia w obrębie własnego rodzeństwa po trudach, które do tak męczącego zawodu są przywiązane, wzorem własnego życia umacniała zasady w sercach młodzieży wpajane. Dogadzała życzeniu wielu umiających cenić drogą pamięć s. p. *Wilczyńskiej*, umieszczony będzie w Gazecie Porannej obszerniejszy wyjątek z mowy mianej przez J.W. J.X. *Kotowskiego* Dziekana Metr: Warsz., Oficjała Jener: Archidiecezji Warsz: przy złożeniu Jej zwłok do grobu rodzinnego. M. (Także przy wpuszczeniu do grobu zwłok tejże Nieboszczki, przemówił więziku francuzkim P. *Landé* Professor literatury francuzkiej, oddając część cnotom i zasłudze).

Skład Rycin Braci *Pelizaro* oznajmia, że Święta Emilja, rycina od dawna żądana, znajduje się w tymże składzie. Osoby które żądały takowej, mogą ją teraz odebrać. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono zł. 30 w ofierze dla Instytutu *Głuchoniemych* od bezimiennej osoby; a dla Instytutu moral: zawiad: dzieci przysłano tyleż jako gratyfikacja przeznaczona Czeladnikowi lakiernickiemu E. F. Z., a niewypłacona temuż z powodu niedotrzymania umowy. — Szlama *Orangeil* Kolektor loter: liczb: w Warsz.; a Markus *Buki* w Władysławowie, na własne żądanie zostali uwolnieni od dalszego utrzymywania kantorów; kto ma do nich w tym względzie pretensją, ma się zgłosić do Dyrekcji Jener: Loterji więzgu dni 40. — Stróż szlachezowy lat 50 mający, onegdaj wieczorem obmiałając w szlachetnie kocioł w szczeciny, przez poślizgnięcie się, wpadł w wodę wrzącą w tymże kotle będącą, i w kilka go-

dzin w skutek mocnego oparzenia się, mimo śpiesznego ratunku żyć przestał. — Coraz bardziej są uczęszczane miejsca, w których wieczorami bawią Gości rozmaite muzyki, a wielu z tychże Gości przekonywa się, że teraz przyjemniej tę wolną od pracy spoczynkową chwilę przepędzają niż przy wście i t. p. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołany po *Pelnej oberży* JP. *Panczykowski*, a po *Podstarzanej pannie*, JPani *Kostecka*, JPP. *Jasiński* i *Baraniecki*. — Wczoraj w *Ressursie Kupieckiej* znajdowało się osób 400.

Francja. — *Achmet* Bej prosił o zawieszenie broni na 24 godzin, i takowe otrzymał. Pierwszy Minister tegoż Beia dowiedziawszy się o zdobyciu *Konstantyny*, odebrał sobie życie. — Doszła wiadomość o odpłynieniu floty francuzkiej do St. *Domingo*. — Arabowie 2 i 3go z. m. wykonali żwawy atak na *Bużję*, zostali jednak odparci. — Królestwo *Belgii* mieli 2 b. m. odjechać do *Bruxelli*. — Sztabary zabrane Arabom w *Konstantynie*, będą przesłane do domu inwalidów, także armaty znalezione na okopach będą w tymże domu ustawione obok armat zdobytych w *Algierze*.

Hiszpanja. — Korpus posiłkowy portugalski miał znowu wrócić do prowincji *Estramadury*, dla popierania sprawy Królowej. Z *Portugali* niema o tem wiadomości, a zatem wieść ta zda się bezzasadną.

Anglja. — Na przysłym posiedzeniu parlamentowem wniesione będą przedstawienia względem ulżenia prac dzieciom zatrudnionym po fabrykach. Już nie raz doniosły dzienniki iak dalece biedne te istoty bywają męczone, nim mogą zarobić na wyżywienie.

Tureja. — *Hafis* Basza 9 Wrześ: odniósł zwycięstwo nad *Kurdami*, Turcy utracili przytem 3,000 ludzi, ale za to nie dane pardonu żadnemu powstańcowi. — Admirał *Russ* ciągle zostaje w nieporozumieniu z Dywanem względem sprawy tunetańskiej — Część floty Admirała *Lalanda*, która płynęła za *Kapudanem*

Baszą, przybyła do *Tenedos*. — Bej tunetański miał być otruty za tajnym rozkazem Sułtana, własny jego siostrzeniec dał się nakłonić do tego czynu. — Wice Król *Egiptu* kazał znadzwyczajną surowością postępować przy zbieraniu podatków w Syrii i wyższym Epipcie, i eśli Ojciec nie może zapłacić, wówczas zabierają mu jego córki, które sprzedają jako niewolnice. — Brat Xiecia *Miłosza* nazwiskiem *Jefram* i jego ulubieniec *Wajezich*, popadli w zupełną niełaskę.

Niemcy. — Podług wiadomości z *Kirchbergu* z d. 23 z. m., *Księżna Angulem* i *Bordo* ieszcze się tam znajdują; podróż do *Gorycji* została odłożoną.

Rozmaitości. — Wierszokleta przyniósł księgarzowi nędzny płód swojego pióra. „Dobrze rzekł księgarz, wydrukuję to moim nakładem ale małej rzeczy musisz mi dostarczyć.“ Cóż takiego? zapytał Autor. „Szczególnego rodzaju czytelników“ było odpowiedzią księgarza. — Opowiadają, że gdy *Rosyni* komponował operę *Sroka złodziej w Medyolanie* r. 1817, poróżnił się ze swoim pierwszym basistą, *Pannem Galli*, a to dla sprawy miłosnej, w której ostatni wdał się z śpiewaczką, już oddawna przychylną *Rosyniemu*. Śpiewaczka wybrała basistę, a *Rosyni* postanowił szukać pomsty. Znając dobrze głos *Gallego*, wiedział także, iż w nim były 2 czy 3 tony, których nie był w stanie wyśpiewać bez zepsucia harmonji. Przeto wrecytał wie, które *Galli* miał śpiewać jako *Fernando* w owej operze, napisał *Rosyni* właśnie takie 3 nuty przy wyrazach, które *Galli* mimowolnie popsuł. Śpiewaczka nie przebaczyła mu tego muzycznego błędu, a *Rosyni* miał przyjemność znowu u niej odzyskać pierwszeństwo. — *Turcja*, która już tyle mód przygłą, przywłaszczyła sobie także modę kociowo-żelazną. Speculanci angielscy przybyli do *Stambułu* z przedstawieniem o założenie kolei, a Sułtan tyle miłujący rzeczy pożyteczne, okazuje się skłonny do tego planu.

— Do nowo budującego się teatru *Fenicze* w Wenecji zaangażowano na kompozytorów *Donizetiego*, *Merchandiego* i *Lilla*. — Młody Aktor *Kin* syn sławnego artysty dramatycznego tegoż nazwiska, zdaie się, że odziedziczył tenjusz swojego ojca, i wniesca w Londynie niepospolite podziwienie. Zaangażowano go teraz do teatru *Drurylane* na 40 widowisk za 120,000 złp. — Pierwsze 4 wystąpienia Panny *Taljoni* w *Petersburgu*, przyniosły 100,000 fr. dochodu. Po balecie *Sylfida* nastąpił balet *Bożek* i *Batadera*. Zapal Publiczności zawsze nadzwyczajnego dochodzi stopnia, a zamiast oklasków, wołają tylko: „niech żyje Panna *Taljoni*!“ Na benefis tej tancerki dany będzie balet *Dziewica Dunaju*. — Niedawno w jednej z gmin francuzkich poślknął człowiek 3 monety 5 frankowe, które mu utkwily w gardle, na próżno starano się wydobyć je długimi obiegami, wpadły nieszczęśliwemu w sam żołądek. Kazano mu przez 12 dni nie więcej nie pić iak tylko mleko, pacjent poddał się cierpliwie wszelkim operacjom i teraz zupełnie jest ocalony. — Obie Panny *Elstar* miały zaszczyt wystąpić przed rodziną Króla fran: w *Kapien*. — W Anglii ustaie już zapal względem zakładania kolei żelaznych; przed niespełną dwoma laty znaleźliby się akcjonariusze na założenie kolei nawet na księżycu, ale teraz widząc, że wielu przez to naraża się na bankructwo, ostygają w mianji zakładania świeżych kolei — Oświata w Włoszech co raz większym dzwiga się krokiem: mianowicie w nowszych czasach słynie w zawodzie literackim Dama nazwiskiem *Sambotanka*, która wzbogaca literaturę krajową wybornemi tłumaczeniami dzieł *Pani Zand* i innych francuzkich autorów i antorek. — Bardzo się wzmaga od kilku lat istniejące w Paryżu Towarzystwo dzieci na korzyść Starców podupadłych. Towarzystwo rzeczzone mie-wa do roku kilka zgromadzeń, a mianowicie podczas jesieni i zimy. Młode Panny należące do tego Towarzystwa, składają na każdym zgro-

wnadzeniu owe dary pochodzące z ich oszczędności. Ich matki również przykładają się do tych składek. Tym sposobem to Towarzystwo posiada co rok do 5,000 fr. Młodzi stowarzyszeni czynią sami raporty o osobach dla których żądają wsparcia, po poprzednim odwiedzeniu, w towarzystwie swych matek, tych co żądają pomocy. Starcy tacy nie pobierają pieniędzy, lecz każdy dostaje zwykle 2 nowe koszule lub odzież ciepłą, albo kołdrę. Nadto istnieją w Paryżu Towarzystwa pracy dla biednych, do których młode osoby należą. W niektórych poświęcają wspólnie jeden dzień w tygodniu, albo wieczorne chwile w zimie, na pracę dla ubogich wstydlivych lub chorych, w innych towarzystwach, każdy członek, obowiązanie się dostarczyć na kwartał lub w ciągu roku, kilka sztuk swej roboty, które bywają następnie sprzedane, po wystawie publicznej takowych.

Upoważniony przez Rząd i opatrzony stosownym konsensem, założyłem w mieście *Rawie* Obwodzie Rawskim Guberni Mazow: księgarnią, którą zaopatrzyłem różnego rodzaju dziełami tak naukowemi, jako to: historycznemi i roman-sowemi najnowszych autorów. Mam za-zczyt u-wia- domić o tem Szan: Publiczność z zapewnieniem, iż w każdym czasie znajdzie mnie gotowym do usłużenia sobie czy to w sprzedaży czyli też w udzielaniu abonentów książek iakich sobie Szan: Publiczność życzyć będzie, a to za pomierną i umiarkowaną cenę. W założeniu bowiem księgarni której miasto Rawa nigdy jeszcze nie posiadało, nie tyle własną korzyść iak dogodność Szano: Publiczności, oraz zaprowadzonej w temże mieście Szkoły obwodowej i innych w bliskości eksystujących zakładów naukowych miałem na celu. *Janas Szwajtzer.*

Sprostowanie. W onegdajszym Kurjerze Nr 296, w artykule *Optyka P. Bachmana* o okularach, po wypisach „Jeżeli w odległości etc. cały per iod tak być powinien:“ Jeżeli w odległości zwykłej do pisanja widzieć będzie wyraźniej, iak w odległości zwyyczajnej do czytania, będzie to dowodem, że zła

są za słabe; jeżeli zaś przeciwnie, w odległości zwy- czajnej do czytania, przedmioty stają się wyraźniej- sze, tedy złża są za mocne i dla ocz. szkodliwe.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Antoni X. Biskup Warszawski z Siedlec; Kra- iński Stan: Hr. i Ossoliński Kaletan Hr. z Radzie- owic; Rolman Sal: Dzie: z Suchedniowa.

D O N I E S I E N I A.

Podpisany Komornik przy Sądzie Pokoju Po- wiatu Kowalskiego. Zawiadamia strony interesso- wane, iż postanowieniem Przeświałnego Trybunału Cywilnego Gubernji Mazowieckiej z dnia 5/17 Paź- dziernika r. b. Ner 7336 do odbywania wszelkich czynności exekucyjnych w powiecie Brzeskim wyzna- czony został. Do przyięcia więc od stron exekucyj, wyznacza podpisany w każdym miesiącu dni 2 to jest 1 i 15 w mieście Brześciu, w innych interesach nie cierpiących zwłoki, strony zechcą się zgłosić do mia- sta Kowala. W Kowalu dnia 23 Paździ: 4 Listopada 1837 r. *Józef Wesotowski Komornik Sądowy P. 6.* 90 Skopów zapaśnych, jest do sprzeda- nia we wsi Płochocinie 2 1/2 mili od Warszawy odległej, zaraz za Stacją po- cztową Oltarzew położonej.



BRYKA w dobrym stanie, mało używana, jest do sprzedania za pomierną cenę; wiadomość na Nowym świecie pod Ner 1263 w padwórz, u Stróża domu.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 2. *TEATR ROZMAITOŚCI.* Jutro *Przesada i na- tura. Kominiarz.*

Dziś w Kawiarni obok Ratusza, grać i śpiewać bę- dą nowo przybyłe Panny *Szlosser.*

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym pod fi- larami od strony ulicy Wierzbowej obok Teatru Rozmaitości, Panny *Hessen Luiza, Paulina i Anna* grać i śpiewać będą. Zacznie się o godzinie 6.

Dziś wieczór w Lokalu u Kamińskiego przy uli- cy Trebackiej i Nowo-Senatorskiej, danym będzie *SEKSTET Kubelki*, który wykona najnowsze Wal- ce Lannera i Straussa i przytem da się słyszeć Walc Straussa p. t. *Bal Raketen* dotąd jeszcze niesłysza- ny. — Między innemi Potrawami dostać będzie mo- żna na Kolację, Kolonów litew: i Zaięca.

Dziś w Lokalu Gastronomicznym u Grassowa, *WIECZÓR MUZYCZNY*, a na kolację między in- nemi potrawami Groch z piekielejszem, Szalada po angielski, Palardy z sosem holenderski, Górki cieleca łaszerow: i Rozbratel po czesku.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego, grać i śpiewać będzie *Familja Rudler.* Zaczną o godzinie 5.